

Sygn. akt V Ca 4116/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Adrianna Szewczyk-Kubat
-----------------	-----------------------------

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2015 w Warszawie, na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą w W.

przeciwko P. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego dla W. w W. z dnia 13 lipca 2015 r., w sprawie o sygn. akt XVI C 505/15

oddala apelację.

Sygn. akt. V Ca 4116/15

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, jak również przeprowadził właściwą ocenę prawną zgromadzonego materiału dowodowego.

W apelacji pozwany zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. poprzez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia, art. 16 c ustawy z dnia 2 marca 2000r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny poprzez jego niezastosowanie wynikające z błędnego ustalenia, że umowa łącząca strony nie była umową zawieraną na odległość oraz naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i uznanie, że umowa została zawarta i nie została wypowiedziana w ustawowym terminie.

Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności zważył, że nie można uznać za zasadny zarzutu pozwanego naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c. poprzez nieuwzględnienie przedawnienia roszczenia, albowiem w istocie poprzez wniesienie pozwu w dniu 13 stycznia 2014r. istotnie doszło do przerwania biegu przedawnienia. W tym miejscu należy bowiem wskazać, że zasadą jest, iż jakakolwiek czynność podjęta przed sądem, w tym z całą pewnością wniesienie pozwu, przerywa bieg przedawnienia. Dlatego też, jeżeli skutek prawny ma być odmienny, przepis prawa musi zawierać stosowne zastrzeżenie. Niewątpliwie poprzednie postępowanie zostało umorzone w oparciu o art. 505 /37/ k.p.c. skoro pozew został złożony w postępowaniu upominawczym, sprawa została przekazana do Sądu Rejonowego, który na skutek niezuzupełnienia braków pozwu postępowanie umorzył. Jednakże w/w przepis nie zawiera zastrzeżenia, że w przypadku takiego umorzenia pozew nie wywiera skutków prawnych, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa,

w przeciwieństwie chociażby do uregulowania dotyczącego zwrotu nieuzupełnionego pozwu (art. 130 § 2 k.p.c.), umorzenia postępowania zawieszono (art. 182 § 2 k.p.c.) i cofnięcia pozwu (art. 203 § 2 k.p.c.). Tym samym a contrario należy przyjąć, stosując wykładnię językową i systemową, że umorzenie postępowania nie unicestwia materialnych skutków jego wniesienia.

Trzeba też zwrócić uwagę, że umorzenie postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. następuje na skutek cofnięcia przez powoda powództwa, natomiast do umorzenia postępowania w wypadku określonym w art. 505 /37/ k.p.c. dochodzi bez oświadczenia powoda o niepopieraniu żądania pozwu, któremu został co najmniej nadany bieg (art. 505 /33/ § 1 k.p.c.), albo roszczenie było już uwzględnione nakazem zapłaty, który został z urzędu uchylony (art. 505 /34/ k.p.c.), lub utracił on moc na skutek prawidłowo wniesionego przez pozwanego sprzeciwu (art. 505 /36/ k.p.c.). Wobec odmienności tych przyczyn nie można do rozpoznawanego wypadku stosować w drodze analogii unormowania zawartego w art. 203 § 2 k.p.c.

Poza tym w piśmiennictwie i orzecznictwie dominuje pogląd, że postępowanie przed sądem właściwości ogólnej jest kontynuacją postępowania w sprawie, skoro więc elektroniczny pozew otrzymał bieg, to można przyjąć, że czynność ta jako zmierną bezpośrednio do dochodzenia roszczenia zachowała swą skuteczność. Przekonuje także wyrażony w literaturze pogląd, że umorzenie postępowania ze względu na niewykonanie przez powoda wezwania do uzupełnienia pozwu wniesionego w elektronicznym postępowaniu upominawczym dokonane po przekazaniu sprawy sądowi właściwości ogólnej nie powoduje ustania materialnoprawnych skutków związanych z jego wniesieniem (tak np. SN w uchwale z dnia 21 listopada 2013r. III CZP 66/13).

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że zarzut naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c. był nieuzasadniony.

Sąd Okręgowy podzielił również stanowisko i argumentację Sądu Rejonowego co do braku podstaw stosowania w niniejszej sprawie regulacji ustawy z dnia 2 marca 2000r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny. Bezsparnie bowiem w postępowaniu nie przedstawiono żadnych dowodów wskazujących, że umowa ubezpieczenia OC obowiązująca w okresie od dnia 21 stycznia 2010r. do dnia 20 stycznia 2011r. została zawarta w formie na odległość, natomiast zobowiązanie stron za następny okres wynikało z jej kontynuacji, a nie powstało na drodze zawarcia kolejnej umowy. Z całą pewnością przytoczenie numeru umowy w dokumentach złożonych do Sądu nie stanowiło wiarygodnego dowodu na okoliczność, że umowa została zawarta na odległość. Każda bowiem umowa, zarówno zawarta w takim systemie, jak i tradycyjna jest opatrzona numerem, natomiast ani Sąd I instancji ani powód nie kwestionował, że była zawarta umowa między stronami, skoro w niniejszym postępowaniu przedmiotem badania była okoliczność, czy doszło do jej kontynuacji.

Sąd Okręgowy zważył też, że pozwany nie przedstawił żadnych dowodów czy argumentów potwierdzających jego twierdzenia co do nie zawarcia umowy lub wypowiedzenia jej we właściwym terminie, które mogłyby podważać wnioskowanie Sądu I instancji. Tym samym pozwany skutecznie nie wykazał naruszenia art. 233 k.p.c. Naruszenie tego przepisu nie może bowiem sprowadzać się do przedstawienia przez apelującą stanu faktycznego przyjętego na podstawie własnej oceny dowodów. Natomiast pozwany nie wykazał, posługując się argumentami wyłącznie jure, że Sąd Rejonowy naruszył ustanowione w art. 233 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodowej dowodów, tj. przekroczył granice swobody wyznaczone logiką, doświadczeniem życiowym, zasadami nauki bądź nie dokonał wszechstronnego rozważenia sprawy pomijając część materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (tak też postanowienia SN z dnia 10 stycznia 2002r. II CKN 572/99 i z dnia 14 stycznia 2000 r. I CKN 1169/99, wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009r. IV CSK 290/09, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 31 lipca 2013r. I ACa 698/13, wyrok SA w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013r. I ACa 1075/12, wyroki SA w Warszawie z dnia 18 kwietnia 2013r. I ACa 1342/12 i z dnia 28 maja 2013r. VI ACa 1466/).

Co do zachowania terminu do dokonania wypowiedzenia dotychczasowej umowy słusznie wskazał Sąd Rejonowy, iż pozwany w toku postępowania dysponował dowodem, iż oświadczenie o wypowiedzeniu umowy dotarło do powoda w dniu 20 stycznia 2011r. Tymczasem był to ostatni dzień obowiązywania umowy, a art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim

Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w brzmieniu wówczas obowiązującym określał termin do wypowiedzenia umowy najpóźniej na dzień przed zakończeniem umowy. Tak więc rację miał Sąd I instancji, że pozwany nie wykazał zachowania tego terminu.

Sąd Okręgowy uznał także za prawidłowe w świetle wówczas obowiązujących przepisów stanowisko Sądu Rejonowego co do niemożności wypowiedzenia umowy odpowiedzialności cywilnej po jej przedłużeniu z uwagi na zawarcie analogicznej umowy z innym ubezpieczycielem. Podstawa prawna dla tego rodzaju wypowiedzenia zawarta w art. 28 a w/w ustawy została bowiem wprowadzona dopiero ustawą z dnia 19 sierpnia 2011r. zmieniającą ustawę z 2003r. ze skutkiem od dnia 11 lutego 2012r. Z tych względów wypowiedzenia dokonane przez pozwanego nie można było uznać za skuteczne, jako że przepisy w owym okresie nie przewidywały możliwości wypowiedzenia znajdującej się w toku umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej OC.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił apelację jako niezasadną na podstawie art. 385 k.p.c.